

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури
ім. Адама Міцкевича»



Nr 129-130 (711-712)

Styczeń-luty 2018 r.
Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

XVIII edycja Akcji «Polacy – Rodakom»

Konwój składający się z kilku samochodów dostawczych, na czele z inicjatorem i organizatorem Akcji «Polacy – Rodakom» Senatorem RP S. Gogaczem, przywiózł do Winnickiego Okręgu Konsularnego ok. 1500 paczek świątecznych, które trafiły do najbardziej potrzebujących osób polskiego pochodzenia.

Na trasie przejazdu konwoju znalazły się m.in. Sławuta, Szepietówka, Połonne, Baranówka, Romanów, Berdyczów, Koziatyn, Latyczów, Szaróweczka Bar, Nowa Uszyca, Kamieniec Podolski, Czerniowce, Starożyniec, Stara Huta i Piotrowce Dolne. Senatorowi towarzyszyli m.in. burmistrz Łukowa D. Szustek, przedstawiciele puławskiego Stowarzyszenia «Przyszłość – Przyszłości» oraz wolontariusze. Spotkania uczestniczące w konwoju senatora Gogacza i towarzyszących mu wolontariuszy oraz przedstawiciele konsulatu odbywały się w siedzibach organizacji polskich, szkołach oraz parafiach rzymskokatolickich. Delegację przyjął również ordynariusz diecezji kamieniecko – podolskiej bp L. Dubrawski oraz przedstawiciele władz samorządowych obwodów czerniowieckiego, winnickiego, żyromierskiego i chmielnickiego.

Ponadto, dzięki wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, 1200 paczek zostało przywiezionych do Latyczowa, skąd są rozwożone do najdalszych zakątków WOK.

Akcja trwa nadal. Przedstawiciele placówki, prezesie organizacji polskich oraz proboszczowie poszczególnych parafii docierają do najbardziej potrzebujących osób w miejscowościach, których nie objął swoim zasięgiem konwój z pomocą.

(Ciąg na str.7)



Oświadczenie Prezydenta RP na temat nowelizacji ustawy o IPN

DZIEŃ DOBRY, WITAM PAŃSTWA BARDZO SERDECZNIE!

Jak wszyscy doskonale wiemy, w polskiej przestrzeni publicznej, politycznej – nie tylko polskiej, ale także można powiedzieć, że w przestrzeni międzynarodowej, w relacjach przede wszystkim pomiędzy Polską a Izraelem, pomiędzy Polakami a Żydami na całym świecie, ale także w przestrzeni relacji polsko-amerykańskich – bardzo dużą dyskusję wzbudziła ostatnio kwestia uchwalonej przez polski parlament nowelizującej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, wprowadzającej do polskiego systemu prawnego przestępstwo związane z fałszowaniem prawdy historycznej czy też przestępstwo będące w istocie fałszowaniem prawdy historycznej. Ta kwestia – jak powiedziałem – wzbudziła ogromną dyskusję.

Tak jak to zawsze jest, ustawa trafiła do mnie, jako Prezydenta Rzeczypospolitej, bo jak Państwo doskonale wiedzą, Prezydent u nas zgodnie z Konstytucją jest ostatnim – przed ewentualną publikacją – elementem procesu legislacyjnego, ustawodawczego. W związku z tym jako Prezydent jestem zobowiązany podjąć decyzję w sprawie dalszych losów tej ustawy.

Proszę Państwa, to nie jest ustawa nowa, to nie jest propozycja, która pojawiłaby się tydzień czy miesiąc temu. Na temat tego przepisu prowadziłem rozmowy już przeszło rok temu, a także w czasie mojej wizyty rok temu w Izraelu. Byłem już wtedy o to pytany – w trakcie rozmów i politycznych, i przez dziennikarzy. Wówczas jeden element bardzo istotnie w tym kontekście się pojawiał, a mianowicie: zdecydowane oczekiwanie tego, że ta ustawa, to rozwiązanie, te przepisy nie będą w żaden sposób blokowały działalności artystycznej i naukowej.

Jak Państwo wiedzą, w ostatecznym sformułowaniu tych przepisów art. 55a takie wyłączenie dotyczące czynów związanych z działalnością artystyczną i naukową zostało w sposób bardzo wyraźny do ustawy wprowadzone. A więc to oczekiwanie, które przez środowiska żydowskie było tutaj formułowane, zostało przez ustawodawcę – przez posłów, którzy przygotowywali tę ustawę – zrealizowane.

Jakie jest, proszę Państwa, znaczenie tej ustawy? Ona dotyczy kwestii niezwykle bolesnej, bardzo delikatnej. Dotyczy kwestii związanej z II wojną światową, z martyrologią przede wszystkim narodu polskiego: z tym, co my, jako Polacy – ale oczywiście w znaczeniu «nasi przodkowie, moi dziadkowie, pradiadkowie» – przeżyli w okresie II wojny światowej i ilu naszych bliskich w okresie II wojny światowej z rąk niemieckich nazistów i innych, którzy napadli na Polskę, straciło życie. To kwestia dla nas niezwykle istotna.

PAMIĘTAJMY, że w okresie II wojny światowej zginęło w Polsce prawie 6 mln naszych obywateli. Mówię «obywateli» – podkreślam to z całą mocą – bo wśród nich z całą pewnością było ok. 3 mln polskich obywateli narodowości żydowskiej. Rzeczywiście było tak, że niemiecki, nazistowski przemysł zagłady przede wszystkim skierował się na zniszczenie narodu żydowskiego, na to, by ludzi tej narodowości po



prostu zgładzić.

Ale ponieważ Polska została napadnięta jako pierwsza i przeciwko niej rozpoczęła się w 1939 roku II wojna światowa, w zasadzie od samego początku tej wojny Polska była okupowana. Przypominam, że polskie ziemie zostały rozdarte przez z jednej strony – Niemcy hitlerowskie, a z drugiej – Związek Radziecki, który na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow napadł na Polskę 17 września i zagarnął część polskich ziem.

W ZWIĄZKU z powyższym – co z całą mocą chcę podkreślić – w sensie geograficznym państwa polskiego nie było, były ziemie, które kiedyś stanowiły państwo polskie. Polski rząd zorganizował się na uchodźstwie – mieliśmy rząd na uchodźstwie w Londynie – ale polskiego rządu działającego w Polsce, instytucji państwa polskiego jako takich nie było. Było wyłącznie Polskie Państwo Podziemne, była Armia Krajowa – a więc struktury, które się zorganizowały. Po co? By walczyć o powrót polskiej państwowości, by w miarę możliwości bronić polskich obywateli, by ze wszystkich sił walczyć z hitlerowskimi Niemcami o wyzwolenie Polski, o powrót Polski na mapę świata, żebyśmy mogli z powrotem żyć w wolnym państwie, tak jak żyli nasi przodkowie od 1918 do 1939 roku.

Proszę Państwa, tamte lata, gdy Polska znajdowała się pod okupacją hitlerowską, to był jeden z najczarniejszych okresów w naszych dziejach – co do tego nikt nie ma wątpliwości. To prawda, że na naszej ziemi niemieccy nazisci zbudowali obozy zagłady, obozy koncentracyjne, z najbardziej znanym z nich i okrytym najbardziej ponurą sławą obozem Auschwitz-Birkenau, w którym co roku obchodzony jest Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Prawdą jest, że ze wszystkich narodów najwięcej zginęło osób narodowości żydowskiej. Tak jak powiedziałem przedtem – zagłada niemiecka była przede wszystkim na nich ukierunkowana.

Ale zginęły także miliony Polaków: zginęli także w obozie Auschwitz-Birkenau i innych obozach koncentracyjnych, zginęli w czasie prześladowań, zginęli rozstrzeliwani na ulicach polskich miast, zginęli, walcząc z Niemcami w oddziałach partyzanckich, zginęli wreszcie zamęczeni na Pawiaku i w innych miejscach, gdzie Niemcy katowali

ludzi, realizowali swój przemysł zagłady – także wobec narodu polskiego, wobec osób należących do wspólnoty etnicznej Romów, w obozach koncentracyjnych zginęło też bardzo wielu Rosjan. Ale rzeczywiście, proszę Państwa, zginęły miliony Polaków.

I przede wszystkim tamten czas to czas niezwykłego bólu dla narodu żydowskiego, dzisiaj – dla Izraela. Nie ma chyba takiej żydowskiej rodziny, która mieszkałaby wtedy w Europie i nie straciła kogoś bliskiego. A wiedzą Państwo doskonale, że bywa tak, że z rodziny czasem pozostała tylko jedna osoba, wszyscy inni zostali zamordowani. Jest to więc dla Żydów sprawa szczególnie bolesna, delikatna i wzbudzająca szczególne emocje. Jestem Polakiem, który – właściwie od samego początku swojego życia – żyje tą właśnie opowieścią czasów II wojny światowej, czasów zagłady. Także w mojej rodzinie była śmierć w okresie II wojny światowej – brata mojego dziadka, który zginął zamordowany przez Niemców. Ale ta opowieść także o śmierci Żydów była w mojej rodzinie od samego początku, odkąd pamiętam, i wszyscy tę historię doskonale znamy.

TAK JAK MÓWIĘ: przede wszystkim jest ona najboleśniejsza dla narodu żydowskiego, dla wielu ludzi, którzy dzisiaj mieszkają w Izraelu i którzy w czasie II wojny światowej w Holokauście stracili swoich najbliższych. Jestem, proszę Państwa, pełen szacunku dla tego bólu, dla tej wielkiej pamięci – i wszyscy Państwo doskonale wiedzą, że budowanie dobrych relacji pomiędzy Polską a Izraelem, pomiędzy osobami narodowości żydowskiej a osobami narodowości polskiej bardzo leży mi na sercu. Mieszkaliśmy tutaj, na tej ziemi, 1000 lat we wspólnym państwie, w Rzeczypospolitej, którą Żydzi nazywali Polin, co pięknie dokumentuje Muzeum Historii Żydów Polskich. I to jest nasza wielka wspólna historia, która została w dramatyczny sposób przez hitlerowskie Niemcy przerwana.

W kontekście tej ustawy pojawiły się w Izraelu, Stanach Zjednoczonych i w innych miejscach głosy, że może ona prowadzić do zaprzeczenia prawdy historycznej, do wypaczenia, do odpowiedzialności osób, które będą mówiły prawdę, a będą posądzane o to, że właśnie

zakłamują historię.

Otóż chcę powiedzieć jasno i wyraźnie: w moim przekonaniu, zwłaszcza z pierwszej części art. 55a, taka sytuacja wyniknąć nie może. Jest tam wyraźnie powiedziane, że kto publicznie i wbrew faktom głosi określone poglądy, ten będzie podlegał odpowiedzialności karnej.

Ale, proszę Państwa, ponieważ te wątpliwości są i one były zgłaszane, ja osobiście – jako Prezydent – jestem skłonny się przychylić do tego, że te wątpliwości powinny zostać wyjaśnione, rozstrzygnięte. Bo tego wymaga – moim zdaniem – także właśnie szacunek dla pamięci, dla odczuć tych, których bliscy zginęli. Dla odczuć także tych, którzy są ocalonymi i których straszliwe wspomnienia stanowią wielkie memento dla całego świata: żeby do takiego strasznego dramatu i niebywałego okrucieństwa – jakim był Holokaust, jakim była zagłada Żydów, a także i innych narodów – nigdy więcej już nie doszło. Żeby tak było, musimy o tym pamiętać i musimy o tym mówić. To musi być żywe nie tylko w pamięci Polaków oraz Żydów, ale i w pamięci świata.

ŻEBY BYŁO ŻYWE, niezwykle ważne jest świadectwo tych właśnie ocalonych, którzy na własne oczy tamte fakty widzieli i którzy w związku z tym dzisiaj są wielkimi świadkami historii – a, dzięki Bogu, wielu z nich jeszcze cały czas żyje, jest z nami i to świadectwo może dawać. Nie chciałbym – absolutnie bym nie chciał – by ktokolwiek z nich miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy może głosić swoje świadectwo spokojnie, że nie narazi się w Polsce, według polskiego prawa na odpowiedzialność karną w tej kwestii. To jest rzecz niezwykle ważna.

Ale równocześnie, proszę Państwa, jest dla mnie także niezwykle ważne, abyśmy my – jako Polacy, państwo polskie, naród polski – nie byli pomawiani o udział w Holokauście. Przede wszystkim, tak jak niektórych mówią – co dla mnie jest ogromnie bolesne i myślę, że dla większości Polaków – że Polacy jako naród brali w zinstytucjonalizowany sposób udział w Holokauście, że miało to charakter systemowy. Otóż, proszę Państwa: nie! Prawda historyczna jest taka, że Polacy w żaden zinstytucjonalizowany, systemowy sposób nie brali udziału w Holokauście. Wszyscy o tym doskonale wiemy.

Polski nie było w tamtym czasie: nie istniało państwo polskie, nie istniały instytucje państwa polskiego – w związku z tym nie mogły one się włączyć. Istniało – tak jak powiedziałem – Polskie Państwo Podziemne, istniała Armia Krajowa, polska armia podziemna, która wręcz przeciwnie: nie tylko w żaden sposób nie pomagała Niemcom hitlerowskim w zagładzie, ona przeciwdziałała tej zagładzie w miarę, jak były takie możliwości. To przecież przy Delegaturze Rządu na Kraj w Londynie została stworzona Rada Pomocy Żydom «Żegota» – właśnie po to, by obywatelom polskim narodowości żydowskiej pomagać uchronić się przed zagładą.

To wielkie, wspaniałe karty chwały wypisane przez Zofię Kossak-Szczucką, przez Irenę Sendlerową w ratowaniu żydowskich dzieci. To, proszę Państwa, wielka misja Jana Karskiego właśnie zlecona przez

rząd emigracyjny w Londynie, aby udokumentować i zaraportować państwom alianckim sytuację w Polsce, a przede wszystkim zagładę Żydów. To misja rotmistrza Pileckiego do Auschwitz, który przecież absolutnie ryzykując życie, dobrowolnie znalazł się tam, w tym obozie zagłady, po to, by dokumentować to, co tam się dzieje, i zaraportować do władz emigracyjnych i władz państw alianckich.

Szanowni Państwo, oczywiście to jest ta strona instytucjonalna, od tej strony można powiedzieć – wręcz przeciwnie: nie tylko Polska i Polacy nie brali udziału w żadnym przemyśle zagłady, w sensie instytucjonalnym przeciwdziałaliśmy temu, starając się pomóc, ratować naszych współobywateli narodowości żydowskiej. Takie są, proszę Państwa, fakty historyczne.

Od strony ludzkiej, jednostkowej – jak Państwo wiedzą – bywało różnie. Mamy najwięcej Sprawiedliwych wśród Narodów Świata ze wszystkich narodów, jakie są na świecie.

To właśnie polscy obywatele, Polacy, mają najwięcej swoich drzewek zasadzonych w Instytucie Yad Vashem upamiętniających pomoc Żydom. To właśnie Polska, ta ziemia, tutaj – i okupowana, i Generalna Gubernia – była tym miejscem, gdzie za pomoc Żydom groziła kara śmierci. Nie było, proszę Państwa, kary śmierci wyznaczonej przez Niemców za pomoc Żydom w Holandii, we Francji czy w innych krajach, które znajdowały się pod okupacją niemiecką. Była w Polsce.

Każdy, kto w Polsce pomagał osobom narodowości żydowskiej, był zagrożony śmiercią razem ze swoją rodziną. I doskonale Państwo wiedzą, że takie sytuacje, gdy karę śmierci wymierzano, były. Najbardziej udokumentowanym i znanym przypadkiem, gdy taka tragedia nastąpiła, była śmierć rodziny Ulmów. Ulmowie razem ze swoimi dziećmi zostali zamordowani właśnie za to, że ukrywali swoich żydowskich sąsiadów. Takich przypadków – jak Państwo doskonale wiedzą – było w skali okupowanej Polski dużo więcej.

O CZYWIŚCIE nie zaprzeczam: były też przypadki wielkiej niegodziwości. Byli szmalcownicy, był też – proszę Państwa – strach. Poza zwykłą podłością i wydawaniem ludzi po to, by się podlizać okupantowi czy nawet uzyskać z tego tytułu korzyści materialną, były też przypadki zwykłego strachu – przed śmiercią, właśnie przed tym, że przyjdą Niemcy, odnajdą ukrywających się Żydów i zgładzą rodzinę. Nikt z nas – zwłaszcza młodszy – nie jest dzisiaj w stanie wyobrazić sobie, jakie wtedy były uczucia i co to znaczy rzeczywiście bać się o życie, gdy twoja rodzina może zostać zamordowana niemal w każdej chwili.

Ale chcę powtórzyć jeszcze raz: nie było żadnego systemowego udziału ani państwa polskiego, które nie istniało, ani żadnych polskich instytucji w niemieckim przemyśle zagłady. Nie było kolaboracji instytucjonalnej pomiędzy Polską a Niemcami. W wielu krajach były rządy sprzyjające hitlerowcom, w wielu krajach były wyznaczone przez Niemcy hitlerowskie marionetkowe rządy – w Polsce taka sytuacja nie miała miejsca. Polska walczyła z Niemcami.

(Ciąg na str.3)



Oświadczenie Prezydenta RP na temat nowelizacji ustawy o IPN

(Ciąg ze str.2)

ALE PONIEWAŻ, proszę Państwa, ta sprawa jest tak trudna, tak bolesna na kartach naszej wzajemnej historii i w ostatnim czasie rzeczywiście wywołała tak wiele dyskusji – niekiedy bardzo burzliwych i nasyconych niezwykle emocjami – trzeba też rozumieć, że ta sprawa wywołuje i będzie wywoływała emocje. I dobrze, że je wywołuje. Bo po to mamy o tym pamiętać, żeby to właśnie wywoływało emocje, żeby nigdy więcej do takiej sytuacji nie doszło i żebyśmy byli wyczuleni na wszystkie przypadki nienawiści – na tle etnicznym, narodowościowym – która prowadzi do Holokaustu. Bo to właśnie nienawiść doprowadziła do Holokaustu.

Dlatego zawsze mówię, że dla żadnej, jakiegokolwiek iskry nienawiści, niechęci między narodami, na tle etnicznym w Polsce absolutnie nie może być miejsca. I zawsze apeluję o to, żeby szczególnie na tę kwestię być wyczulonym. Nie ma takiej możliwości, żeby w Polsce były tolerowane jakiegokolwiek przejawy nienawiści na tle rasowym, a przede wszystkim antysemityzmu. Wszyscy doskonale wiemy, do czego doprowadził antysemityzm i wszyscy doskonale wiemy, że nigdy w historii świata to już nie może się powtórzyć.

Proszę Państwa, ale ponieważ trzeba chronić także dobre imię Polski i Polaków, to kwestia także naszej wrażliwości. My też mamy prawo do swojej wrażliwości. My mamy też prawo do prawdy historycznej. I my mamy też prawo do tego, abyśmy byli w prawdziwy sposób, zgodnie z faktami oceniani.

DLATEGO PODJĄŁEM jako Prezydent Rzeczypospolitej następującą decyzję: po analizie sytuacji, po analizie tych przepisów. Otóż zdecydowałem, proszę Państwa, że podpisuję tę ustawę i że w związku z tym te przepisy z art. 55a wejdą w życie. Ale jednocześnie – ponieważ jest dla mnie niezwykle ważna ta wrażliwość, ta właśnie, która powoduje te głosy sprzeciwu, wywołuje obawy, że nie będzie można głosić prawdy, że będzie zamykanie ust tym, którzy ocaleli – zdecydowałem się skierować tę ustawę w trybie następczym do Trybunału Konstytucyjnego po to, aby Trybunał Konstytucyjny zbadał zgodność z Konstytucją tych przepisów w dwóch kwestiach.

Po pierwsze – jeżeli chodzi o zgodność z art. 54, który mówi o wolności głoszenia swoich poglądów, w tym oczywiście chodzi tu przede wszystkim o wolność słowa. Czy wolność słowa nie jest przez te przepisy w sposób nieuprawniony ograniczona? To jest pierwsza rzecz. I druga: by zbadał kwestię tzw. określoności przepisów prawa.

To są, proszę Państwa, przepisy o charakterze prawnokarnym. One mają w związku z tym jakby szczególnie walor – na ich podstawie sąd może dokonać skazania. Muszą więc to być przepisy precyzyjne. Każdy obywatel zasługuje na to, by – przeczytawszy przepis – był w stanie zidentyfikować, jakie jego zachowania w związku z tym mogą być zachowaniami karalnymi, a jakie nie. Chciałbym, żeby Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się, czy pod tym względem te przepisy są zgodne z art. 2 w związku z art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, i taki wniosek do Trybunału Konstytucyjnego – jako Prezydent – skieruję.

Proszę Państwa, powtarzam jeszcze raz: zdecydowałem się podpisać ustawę, ale jednocześnie zdecydowałem się w tzw. trybie następczym – jako Prezydent Rzeczypospolitej, korzystając z prezydenckiej prerogatywy – skierować ustawę do Trybunału Konstytucyjnego celem zbadania zgodności art. 55a z Konstytucją. Taka jest moja decyzja.

Myślę, że jest to takie rozwiązanie, które z jednej strony zabezpiecza polskie interesy – powtarzam jeszcze raz: naszej godności, prawdy historycznej, tego, abyśmy byli w sposób sprawiedliwy oceniani na świecie i aby nas nie pomawiano jako państwa i jako narodu. Ale z drugiej strony – także uwzględniająca wrażliwość osób, dla których kwestia pamięci historycznej, pamięci o Holokaucie jest niezwykle ważna, a przede wszystkim tych, którzy ocaleli i powinni światu, póki mogą, mówić o tym, jak pamięć – tają tamte czasy i co przeżyli.

źródło: prezydent.pl



MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Stanisław Karzewski

Warszawa, 07 lutego 2018 roku

SZANOWNNI PAŃSTWO
PREZESI I CZŁONKOWIE
POLSKICH I POLONIJNYCH
ORGANIZACJI

SZANOWNNI PAŃSTWO od wielu lat Polacy w kraju i za granicą stykają się z krzywdzącym, niesprawiedliwym, a przede wszystkim nieprawdziwym sformułowaniem «polskie obozy śmierci» i oskarżeniami Polaków o współudział w Holokaucie, które uwłaczają naszej godności i dumie narodowej.

W związku z tym nadszedł najwyższy czas, żeby wolna od 29 lat Polska upomniała się o prawdę historyczną. Przyjęta ustawa o Instytucji Pamięci Narodowej pozwoli dochodzić do prawdy, na której wszystkim nam zależy.

Dwudziestomilionowa społeczność Polaków i osób polskiego pochodzenia zamieszkujących na całym świecie wielokrotnie pokazała, że może skutecznie wspierać polską rację stanu. Miało to miejsce między innymi wtedy, kiedy zabiegaliśmy o wejście do NATO i należne miejsce w rodzinie narodów europejskich. Dlatego mając na względzie dobro Rzeczypospolitej Polskiej zwracam się do Państwa z apelem o podejmowanie wszelkich możliwych działań, których celem będzie upominanie się o prawdę historyczną.

Jako naród stanowimy wspólnotę, którą łączy język, kultura i historia.

W znówelizowanej przez polski parlament ustawie o IPN napisano: «Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie [...] podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3». Zapisy tej ustawy w żadnej mierze nie cenzurują debaty publicznej, nie ograniczają działalności badawczej czy też twórczości artystycznej. Służą wyłącznie temu, by z życia publicznego wyeliminować kłamstwo o współudziale narodu polskiego i państwa polskiego w zbrodniach popełnionych na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

Premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu powiedział: «Kłamstwo oświecimskie to nie tylko negowanie niemieckich zbrodni, ale również inne sposoby fałszowania historii. Jedną z najgorszych form tego kłamstwa jest pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców - i przypisywanie tej odpowiedzialności ich ofiarom. Chcemy walczyć z tym kłamstwem, w każdej

jego postaci [...] Obozy, w których wymordowano miliony Żydów nie były polskie. Ta prawda musi być chroniona, ponieważ jest częścią prawdy o Holokaucie».

Reakcja opinii światowej, a w szczególności przedstawicieli władz Izraela na nowelizację ustawy o IPN wywołała w Polsce zdziwienie, ponieważ projekt ustawy był znany wszystkim zainteresowanym.

Z nadzieją oczekujemy na wyniki prac zespołu ekspertów powołanego przez Mateusza Morawieckiego i Benjamina Netanjahu, premierów Polski i Izraela.

Jestem głęboko przekonany, że jest to dobra droga do budowania mostów pomiędzy oboma narodami, które od tysiąca lat żyły obok siebie, których kultury wzajemnie się przenikały.

Polska poniosła podczas II wojny światowej bezprecedensowe straty - 6 milionów Polaków straciło życie, w tym 3 miliony polskich Żydów. Straciliśmy znaczną część terytorium, przeżyliśmy wysiedlenia, zsyłki, obozy, rabunek mienia na niewyobrażalną skalę, wreszcie zburzenie Warszawy. Nasi rodzice doświadczyli głodu, terroru, śmierci szalejącej na ulicach miast i wsi. Utraciliśmy suwerenność, pozostawiono nas po sowieckiej stronie «żelaznej kurtyny».

O dramatycznym losie Żydów jako pierwszy społeczność międzynarodową poinformował rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Jednakże wtedy, alianci nie zareagowali na raporty przedstawione przez Jana Kozińskiego - Karskiego. Świat z obojętnością słuchał informacji o eksterminacji Żydów, jaką hitlerowskie Niemcy prowadziły na okupowanych ziemiach polskich.

Jedynie w Polsce za udzielenie jakiegokolwiek pomocy Żydom groziła kara śmierci dla całej rodziny. Mimo to Polacy nie pozostali obojętni na los Żydów więzionych w gettach i mordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wielu Polaków straciło życie ratując Żydw. Szczególnym świadectwem jest także działanie Rady Pomocy Żydom - «Żegota», która funkcjonowała przy Delegaturze Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj.

Obok zachowań, które napawają nas dumą, miały miejsce czyny haniebne, które w żadnym wypadku nie określają postawy narodu polskiego. Były to przypadki odosobnione, za które Podziemne Państwo Polskie karało wyrokami śmierci, a my, współcześni, również jednoznacznie je potępiamy.

Przez wiele lat po wojnie Polska i Polacy nie mogli mówić własnym głosem, gdyż nie mieli suwerennego państwa. W tym czasie nie mieliśmy wpływu na kształtowanie międzynarodowej opinii publicznej, nie mogliśmy bronić się przed oszczerstwami.

Szanowni Państwo, Polonia zawsze wspierała Polskę. W różnych okresach naszej historii, w mrocznych czasach

stanu wojennego, popierała polskie dążenia do odzyskania niepodległości i pełnej suwerenności. Zabiegała też o to, by nasz głos był słyszany na arenie międzynarodowej. Polonia przechowywała i pielęgnowała polskie wartości - przywiązanie do wolności, tradycji polskiej i Kościoła. Polska to wielkie zaangażowanie pamięcią i jest za okazaną pomoc wdzięczna.

Wierzę, że i teraz nasi Rodacy nas nie zawiodą. Wierzę, że cierpliwie, wspólnie zbudujemy porozumienie ze środowiskami żydowskimi w szczególnie trudnych krajach dając świadectwo prawdzie o II wojnie światowej.

Szanowni Państwo, jako marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, sprawującego opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, zwracam się do wszystkich Rodaków na całym świecie z apelem o dokumentowanie i gromadzenie wszelkich świadectw okrucieństw, zbrodni przeciw ludzkości popełnionych podczas II wojny światowej. Ostatni świadkowie wydarzeń pomalą odchodzą. Trzeba utrwalić ich wspomnienia dla zachowania pamięci o wyrządzonych krzywdach tak Żydom jak i Polakom, Romom i wszystkim pokrzywdzonym.

Proszę o dokumentowanie i reagowanie na przejawy antypolonizmu, krzywdzące nas sformułowania i opinie. Proszę o powiadamianie naszych ambasad, konsulatów i konsulów honorowych o pomówieniach naruszających dobre imię Polski.

Apeluję o organizowanie seminariów, wystaw, spotkań, wysyłanie listów, o podejmowanie działań, których celem będzie skuteczne upominanie się o prawdę historyczną. Proszę także o wykorzystanie swoich partnerskich, dobrych, nawiązywanych przez całe lata współpracy kontaktów z przedstawicielami Państwa władz krajowych, władz samorządowych, organizacji społecznych, w tym również reprezentujących inne mniejszości narodowe, do propagowania rzetelnej wiedzy o Polsce i Polakach. Moje wielostronne kontakty międzynarodowe uswiadamią mi za każdym razem, że mamy za granicą wielu sprawdzonych przyjaciół, gotowych na podjęcie z Polską partnerskiego dialogu i włączenie się w dzieło obrony dobrego imienia naszej Ojczyzny. Wszyscy Polacy mogą i powinni być ambasadorami polskości. Jestem przekonany, że podjęte w takiej intencji działania przyniosą w nieodległej perspektywie wymierne, pozytywne skutki, zarówno dla Polski, jak i dla całej wspólnoty Polaków mieszkających w różnych zakątkach świata.

Wierzę, że Państwa działania będą skutecznym narzędziem w walce o dobre imię Polski i Polaków.

Z poważaniem
Stanisław Karzewski

Jacek CZAPUTOWICZ – nowy minister spraw zagranicznych



Jacek Czaputowicz jest profesorem nauk społecznych – politologiem, nauczycielem akademickim i urzędnikiem państwowym, pełnił funkcję podsekretarza stanu w MSZ od 2017 roku.

W przeszłości był m.in. dyrektorem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (2008-2012) i członkiem Rady Służby Publicznej przy Prezisie Rady Ministrów. Od 2014 roku zasiada w Radzie Programowej PiS.

Od końca lat 70-tych uczestnik opozycji demokratycznej – współpracował z KOR, był członkiem NZS, internowany w stanie wojennym. W latach 80-tych w Ruchu «Wolność i Pokój». Wielokrotnie aresztowany i więziony. W MSZ rozpoczął pracę na początku lat 90-tych.

Z PiS współpracuje od kilku lat. To on jest też autorem słynnego artykułu w «Do Rzeczy», w którym udowodnił, że wyboru Donalda Tuska na drugą kadencję na stanowisko szefa Rady Europejskiej był dokonany niezgodnie z prawem.

List Pasterski Metropolity Lwowskiego Arcybiskupa Mieczysława MOKRZYCKIEGO na wielki post a.d. 2018

Czcigodni Kapłani i Osoby Życia Konsekwowanego! Umiłowani Bracia i Siostry!

W Środę Popielcową przyjęliśmy w pokorze szczyptę poświęconego popiołu na nasze pochylone głowy i usłyszeliśmy słowa kapłana: «Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz» lub «Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię». Tym samym weszliśmy w szczególny czas łaski, jakim jest Wielki Post. Czas pogłębionej modlitwy, zasłuchania w Słowo Boże i praktyk pokutnych. Czas otwarcia się na łaskę zbawienia, którą Chrystus wysłużył dla nas na krzyżu, abyśmy potrafili zadać śmierć naszym grzechom i doprowadzili siebie do zmartwychwstania, czyli do pełni życia w Bogu.

U progu tego szczególnego czasu, warto zastanowić się, w jaki sposób przeżyć ten święty czas, aby go nie zmarnować? Odpowiedź podsuwa nam św. Jan Paweł II, który w jednej z katechez wielkopostnych nauczał: «Przeżywać Wielki Post – znaczy nawrócić się do Boga za pośrednictwem Jezusa. (...) Odkupiciel, a po Nim Kościół, przedkłada nam w tym czasie środki, które służą do tego nawrócenia: modlitwę, jałmużnę i post. (...) Wielki Post jest (...) sposobnością do wnikliwej rewizji życia. Kościół, jak co roku, prowadzi nas na progu Wielkiego Postu na pustynię. Widzimy Chrystusa, który czterdzieści dni pości i modli się, aby ostatecznie rozpocząć publiczną działalność od wezwania: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!». Jak wiemy, po grzechu pierwotnym ogród Eden został zamieniony na wyjałowioną ziemię, która rodziła ciernie i oset. W porównaniu z życiodajnym rajem, ziemia wgnania Adama i Ewy stała się pustynią smutku i śmierci. Zbawiciel przychodzi do zagubionego człowieka, wychodzi na pustynię ludzkiej egzystencji, by stać się do nas podobnym we wszystkim, z wyjątkiem grzechu».

Zatem pouczeni słowem św. Jana Pawła II, wyznaczmy sobie, Bracia i Siostry, cele, jakie we wspólnocie Kościoła wypełnimy w tym świętym czasie.

Pierwszym jest nasze nawrócenie, czyli odkrycie i ocena swego postępowania. Pomocą do tego jest rachunek sumienia, prawdziwa ocena myśli, mowy i postępowania w świetle Bożych Przykazań, nauki Ewangelii, Przykazań Kościelnych oraz Grzechów Głównych.

Drugim jest odnowienie relacji wiary i miłości względem Pana Jezusa Chrystusa. Możemy tego dokonać na drodze sakramentu pokuty, gdzie nasza wiara zrodzi zaufanie do ufności w miłosierdzie Boże, a miłość «rozerwie nasze serca», poprzez szczerość wyznania



grzechów, podjęcie pokuty i szczerą chęć poprawy i zadośćuczynienia Bogu i bliźniemu, wprowadzając nas na drogę wolności, pozwalającej nam połączyć się Chrystusem w komunii św.

Trzecim celem jest czynienie dobra bliźnim, na płaszczyźnie modlitwy za siebie nawzajem i za nieprzyjaciół, a także w materialnym wsparciu potrzebujących jałmużną postną, dobrym uczynkiem, gestem pamięci i życzliwości.

Zrozumienie takiej wielkopostnej postawy odkryjemy również na Drodze Krzyżowej, podczas śpiewu Gorzkich Żali, w rozważaniach pasyjnych i pokornym

uczestnictwie w rekolekcjach wielkopostnych. Wszędzie tam odnajdziemy przykłady nawrócenia, przyznania się do grzechów i czynienia dobra z miłości do Chrystusa Pana.

Umiłowani Bracia i Siostry!

U progu Wielkiego Postu zwracam się do Was i prosząc o godne przygotowanie się do Świąt Paschalnych. Nie zobaczymy pustego grobu, zanim nie przeżyjemy męki naszego Pana Jezusa Chrystusa i nie rozważymy w sercu wołania: «Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie» i nie oddamy czci Ukrzyżowanemu modląc się: «Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie – żeś przez Krzyż Twój święty świat odkupił raczył.»

W przeżywaniu tegorocznego Wielkiego Postu papież Franciszek wpisuje Kościołowi na całym świecie prośbę i zadanie, o którym tak powiedział: «W obliczu tragicznego przedłużania się sytuacji konfliktów w różnych częściach świata, zachęcam wszystkich wiernych do udziału w specjalnym dniu modlitwy i postu w intencji pokoju – 23 lutego, w piątek pierwszego tygodnia Wielkiego Postu. Ofiarujemy go szczególnie za mieszkańców Demokratycznej Republiki Konga i Sudanu Południowego. Podobnie jak przy innych okazjach, zapraszam także braci i siostry niekatolików i niechrześcijan do przyłączenia się do tej inicjatywy w sposób, jaki uznają za najbardziej stosowny. Nasz Niebiański Ojciec zawsze wysłuchuje swoich dzieci, które wołają do Niego w udręce i cierpieniu: «podtrzymuj złamanym na duchu i opatrz ich bolesne rany» (Ps 147,3).

W związku z apelem papieża Franciszka, proszę o podjęcie tej inicjatywy i zachęcam wszystkich do włączenia się poprzez modlitwę i post w to wielkie dzieło duchowej walki o pokój.

W naszej archidiecezji niech ten dzień będzie również dniem modlitwy i postu w intencji pokoju w Ukrainie, bo jak widzimy, ciągła trwa wojna i nieustannie giną w niej ludzie, a wielu powraca okaleczonymi do swoich domów. **Moi Drodzy!**

Wszystkim, którzy z wiarą i pobożnością rozpoczynają Wielki Post, kapłanom, osobom życia konsekwowanego, wiernym archidiecezji, na ten szczególny czas i na podjęcie 23 lutego modlitwy i postu na rzecz pokoju, z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ Mieczysław MOKRZYCKI
Arcybiskup Metropolita Lwowski.

Lwów, dnia 15 lutego 2018 roku.

Актуальні проблеми зовнішньої політики України

XI Міжнародна науково-практична конференція студентів та молодих вчених



24 ЛИСТОПАДА на кафедрі історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича відбулася XI Міжнародна науково-практична конференція студентів та молодих вчених «Актуальні проблеми зовнішньої політики України».

Обговорити цікаві теми зовнішньої політики приїхали молоді науковці не лише з

різних регіонів України, але й з-за кордону. Чернівецький національний університет радо вітав гостей із Польщі, Молдови, Німеччини та Румунії.

Студенти та вже досвідчені науковці презентували свої доповіді в п'ятьох секціях – «Дипломатична служба України на міжнародній арені: здобутки та проблеми. Видатні постаті дипломатич-

ної служби», «Актуальні проблеми міждержавних відносин», «Стосунки України з державами-сусідами», «Співпраця України з міжнародними організаціями», «Права людини в Україні та світі».

Під час конференції відбулось засідання круглого столу на тему «Соціальні революції та міжнародна безпека».

Активні дискусії, що виникали у стінах

Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, породили багато нових думок та цікавих поглядів не лише у початківців, які вперше брали участь у міжнародній конференції, але й у досвідчених дослідників.

Дуже приємно, відзначали організатори ювілейного наукового зібрання, що деякі постійні учасники конференції, які вперше завітали до Чернівецького національного університету ще студентами, нині повертаються для участі в дискусіях уже аспірантами, кандидатами наук, дослідниками та фахівцями-практиками.

Господарі також влаштували гостям міста цікаву екскурсію, яка допомогла їм краще зрозуміти історію університету, відчути колорит Чернівців, справивши неабияке враження на учасників. Зацікавлені та задоволені науковці пообіцяли приїхати на наступну XII конференцію з новими продуктивними ідеями та методами їх практичного втілення.

Вікторія ЦИГАНЮК.

ВІД РЕДАКЦІЇ. Це була XI конференція, але перша для нової студентської команди – Вікторії Циганюк, Аріни Банар, Алли Фуштей, Артура Кадельника – естафету їм передали вже молоді науковці, кандидати політичних наук Оксана Добржанська, Надія Бурейко, Сергій Бостан. Саме вони ще студентами, 11 років тому, на чолі із завідувачем кафедри, професором Юрієм Макаром були ініціаторами проведення щорічних молодіжних Міжнародних наукових конференцій. Це суттєво посприяло розвитку творчого потенціалу студентів та аспірантів кафедри історії, політології та міжнародних відносин та історичного факультету Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича.

Czy projekt Międzymorza może stać się cywilizacyjną rzeczywistością?

I Międzynarodowe Forum w Czerniowcach



Otwarcie Forum – przemawia Mychajło Pawliuk.

W CZERNIOWCACH odbyło się I Międzynarodowe Forum «Międzymorze: od projektu informacyjnego do cywilizacyjnej rzeczywistości», które stało się ważnym polem do dyskusji dla ekspertów analizujących integracyjny projekt Międzymorza. W konferencji wzięli udział badacze i praktycy z Polski, Ukrainy, Rumunii, Mołdawii, Litwy, ale – co ważne podkreślenia – także z Federacji Rosyjskiej.

W murach Uniwersytetu im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach, którego zabytkowe budynki zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, gości przywitani Rektor, prof. Stepan Melnyczuk, oraz Prorektor prof. Tamara Marusyk. Forum odbyło się pod patronatem burmistrza Czerniowców Oleksija Kaspruka, który choć sam nieobecny to zwrócił się do wszystkich uczestników konferencji w specjalnym powitalnym liście. Pierwszy zastępca przewodniczącego czerniowieckiej obwodowej administracji, dr. Mychajło Pawliuk, zaznaczył przy tym, że takie spotkania jasno demonstrują na ile ważna jest szeroka dyskusja i komunikacji w sprawie integrowania regionu, od czego idealnie pasują Czerniowce – miasto od zawsze, także i dziś, na styku kultur narodów Międzymorza.

Wagę Forum podkreślili również obecni w Czerniowcach przedstawiciele korpusu dyplomatycznego – zastępca Konsula Generalnego Rumunii w Czerniowcach, Ivan Ionel, oraz Wicekonsul Rzeczypospolitej z Konsulatu Generalnego w Winnicy, Alicja Zygula. Oboje zwrócili uwagę na dzisiejsze wyzwania i zagrożenia, przede wszystkim problem dezinformacji i manipulacji medialnej, ukierunkowanej na destabilizację całego europejskiego regionu, a także potrzebę współpracy w warunkach skomplikowanych procesów geopolitycznych. Serhij Osaczuk, Konsul Honorowy Austrii w Czerniowcach, dostrzegł z kolei znaczenie pogłębiania współpracy biznesowej oraz – po prostu – komunikacji międzyludzkiej w procesie

porozumienia i zbliżenia narodów europejskich.

Uroczyste powitanie płynnie przeszło w część poświęconą wystąpieniom zaproszonych ekspertów. W pierwszym panelu, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy, członek Komitetu Integracji Europejskiej, Hryhorij Tymisz (Blok Petra Poroszenki), podkreślił, że projekt Międzymorza w żadnym wypadku nie może być rozumiany jako alternatywa dla Unii Europejskiej, a jego główne zadanie to wzmocnienie bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, które jako takie nie stoi w sprzeczności z celami polityki UE. Ukraiński polityk zauważył słabość związków pomiędzy krajami regionu, akcentując wagę rozwoju projektów integracyjnych, w szczególności wymiany i współpracy młodzieży i studentów. Łączący się z uczestnikami forum przez wideokonferencję, poseł polskiego Sejmu, Marek Rząsa (Platforma Obywatelska) stwierdził, że Polacy i Ukraińcy powinni patrzeć przede wszystkim w przyszłość, zapobiegając jednocześnie rozwojowi skrajnych stanowisk i radykalnych poglądów na kontakty Warszawy i Kijowa, jakie pojawiają się w obu społeczeństwach. Polityk przywołał w tym kontekście pozytywne praktyki, odnoszące się do powstania Domu Ukraińskiego w Przemyślu oraz trwających prac dotyczących utworzenia Domu Polskiego we Lwowie (otwarcie planowane jest na rok 2020).

Liviu Iancu, dyrektor rumuńskiej organizacji pozarządowej «Association Eurocentrica», odwołał się do historycznych regionalnych twórców integracyjnych. Jego zdaniem, to rozbiory Rzeczypospolitej spowodowały konieczność konceptualizacji idei współpracy narodów wyrosłych z gruzów I RP, czego urzeczywistnieniem miały stać się idee Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, ale i francuskiego dyplomaty Georges'a Clemenceau, twórcy pojęcia «kordonu sanitarnego». Dyrektor Instytutu im. Romana Rybarskiego, Mariusz Patey, w swoim wystąpieniu skoncentrował

się na aspekcie rozwoju infrastrukturalnego projektu Międzymorza, synergii regionalnej kooperacji. Niewątpliwie, przedstawione przez eksperta pomysły stworzenia banku Międzymorza, funduszu inwestycyjnego czy funduszu solidarności wydały się bardzo trafne. Maciej Patey zakreślił ponadto czasową perspektywę około 30 lat, pozwalającą na urzeczywistnienie projektu Międzymorza w jego ekonomicznym wymiarze.

Zastępca dyrektora departamentu dziedzictwa kulturalnego w Ministerstwie Kultury Litwy, Audrius Skaistys, odwołał się natomiast do innego interesującego aspektu omawianej w stolicy ukraińskiej Bukowiny problematyki – współpracy w dziedzinie kultury, która mogłaby objąć się w wzmocnieniu wspólnych dla narodów Międzymorza wartości poprzez literaturę, muzykę czy sztukę filmową. Skaistys zaproponował nawet swoją wersję poematu Aleksandra Puszkina «Ruslan i Ludmiła» w kontekście Intermarium. Kolejny ekspert, dyrektor «Centrum Politycznych Badań Krajów Europy Północnej i Wschodniej», rosyjski politolog Aleksander Sytin, przeanalizował z kolei politykę Federacji Rosyjskiej w regionie Czarnomorza i Bałtyku, niebezpieczeństwo hybrydowej agresji, w jakiej na plan pierwszy wysuwa się terroryzm informacyjny.

Drugi panel rozpoczął się wystąpieniem dyrektora «Centrum Badań Problemów Społeczeństwa Obywatelskiego», Witalija Kułyka, który zaproponował swoje rozumienie współczesnych zagrożeń hybrydowych ze strony Rosji, swistego nowego paradygmatu wojny, w którym odnaleźć można i «konflikt tożsamościowy», «konflikt polityki pamięci» czy «konflikt nacjonalizmów». Doktor filozofii z Mołdawii, Ludmiła Roszka, odniosła się do istniejących modeli komunikacji politycznej, istotnych dla ugruntowania dyskursu naukowego wokół idei Międzymorza. Następnie, dyrektor «Centrum Analiz Politycznych Stratehema», ukraiński politolog, Jurij Romanenko,

zaproponował trzy scenariusze rozwoju omawianej koncepcji: optymistyczny, pesymistyczny i realistyczny. Analityk odniósł się przy tym sceptycznie do realizacji projektu Międzymorza, przynajmniej w krótkiej perspektywie czasowej, a związane jest to ze znacznymi nakładami finansowymi. Profesor Czerniowieckiego Uniwersytetu im. Jurija Fedkowycza, Serhij Feduniak, zwrócił uwagę na ważny aspekt, jakim są interesy głównych aktorów sceny międzynarodowej, w pierwszej kolejności USA, Francji, Niemiec, Unii Europejskiej i Rosji co do regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Naukowiec wyodrębnił «amerykański» i «niemiecki» wariant projektu Międzymorza. Na koniec tej części obrad, analityk polityczny Roman Russu, skoncentrował się na perspektywach idei Intermarium dla Ukrainy i Mołdawii.

Podczas drugiego dnia Forum odbył się trzeci panel z udziałem zaproszonych ekspertów. W jego ramach, znany politolog Ștefan Popescu, były sekretarz w rumuńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, zwrócił uwagę na konieczność rozwoju dwustronnej współpracy między Rumunią a Ukrainą, a reprezentujący portal Obserwator Międzynarodowy, doktorant Podkarpackiego Uniwersytetu im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku, Pawło Łodyn, podjął próbę nakreślenia aspektów politycznych, ekonomicznych oraz dotyczących bezpieczeństwa projektu Międzymorza.

Maria Kuczerenko, analityczka «Centrum Badań Problemów Społeczeństwa Obywatelskiego» zaznajomiła zgromadzoną publiczność z trwającym procesem formułowania projektu Trójmorza, w ramach którego odbyły się już dwa spotkania na najwyższym szczeblu w Chorwacji i Polsce. Kuczerenko poddała krytyce zignorowanie przez Ukrainę zaproszenie do uczestnictwa w pierwszym szczycie Trójmorza w chorwackim Dubrowniku w 2016 roku. Ostatni mówca, mołdawski analityk Ștefan Cibulak, podkreślił wagę idei «Sojuszu Czarnomorskiego» jako ważnego czynnika stabilizacji w regionie.

Po zakończeniu obrad Forum, przedstawiciele organizatora: «Instytutu Demokracji i Rozwoju», sformułowali główne wnioski i określili podstawowe kierunki przyszłej działalności:

- Forum stanowić ma swoistą platformę komunikacyjną z udziałem czołowych polityków, naukowców i ekspertów z krajów Międzymorza dla rozwoju konkretnych sposobów pogłębiania interakcji między krajami regionu;

- Uczestnicy Forum mają w zamiarze powołanie komisji eksperckiej do prowadzenia badań, prac badawczych i analitycznych w celu zidentyfikowania kluczowych czynników i zagrożeń, które utrudniają wzmocnienie procesów integracyjnych, a także opracowanie technik ich przewyżyczenia i lokalizowania;

- Na spotkaniu zostało rozważone znaczenie dalszego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w świetle procesów integracyjnych w regionie, a także nawiązania i pogłębienia stosunków między poszczególnymi rządami a organizacjami pozarządowymi;

- Uczestnicy Forum podkreślili wagę silnych i trwałych związków na wszystkich poziomach w krajach Międzymorza, w celu powstrzymania agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej poprzez wzmocnienie regionalnych elementów paneuropejskiego systemu bezpieczeństwa i współpracę w zapobieganiu prewencji niszczącej kremlońskiej propagandy;

- Forum zainicjuje pogłębienie procesów integracyjnych w regionie poprzez otwarty dialog i dyskusję na temat problemów, realizację działań na rzecz rozwoju relacji międzyludzkich, nawiązanie kontaktów międzyludzkich i walkę z dezinformacją w krajach Międzymorza.

Organizatorzy tegorocznego spotkania postanowili kontynuować rozpoczęte dzieło i zorganizować II Forum «Międzymorze – od projektu informacyjnego do rzeczywistości cywilizacyjnej», które odbędzie się w Bukareszcie w 2018 roku, tuż przed trzecim Forum głów państw «Międzymorza».

Pawło ŁODYN.

Portal «Obserwator Międzynarodowy».



Uczestnicy Forum w Czerniowcach.

XVIII edycja Akcji «Polacy – Rodakom»

DZIĘKUJEMY!

Sz. P. Stanisław
GOGACZ

Senator Rzeczypospolitej
Polskiej

Wielce Szanowny Panie
Senatorze,
Drodzy Rodacy!

Polacy Bukowiny Północnej ponownie składają serdecznie podziękowania ofiarodawcom z Polski i mówią «Bóg zapłać»!

Rodziny polskie, dzieci oraz rodziny uczestników ATO z parafii katolickich Obwodu Czerniowieckiego serdecznie dziękują za tak piękne prezenty świąteczno-noworoczne!

Zawartość każdej paczki jest głęboko symboliczna, gdyż starano się włożyć coś z każdego rodzaju żywności. Ale największą wartością dla każdego Polaka jest Opłatek, który nas łączy niezależnie od tego, gdzie byśmy się nie znajdowali.

Więc, łamiąc się wirtualnie z Wami tym świętym symbolem Bożonarodzeniowym, życzymy Wam, oby Wam nigdy nie zabrakło ani chleba, ani do chleba, a najważniejsze tej wielkiej miłości i hojności serc, którą posiadacie. W tym roku jak nigdy, przekazanie paczek odbywało się we wzruszającej atmosferze, z kolędami w obecności delegacji z Polski na czele z Panem. Nawet mróz odstąpił, nie wytrzymał ciepła naszych serc.

Dzieci w Czerniowcach i we wsiach Stara Huta, Panka, Dolne Piotrowce, w Storożyńcu, Terebleczu, Sadagórze, uczestnicy ATO z całego serca składają pozdrowienia świąteczne Panu oraz ofiarodawcom z Polski – Łukowa, Puław, Lublina, poważnej organizacji PZU etc.

Za te 457 paczek świąteczno-noworocznych jeszcze raz serdecznie Bóg zapłać, Panie Senatorze! Modlimy się w Waszych intencjach, a jednocześnie razem z Wami o pokój na Ukrainie i pogłębienie współpracy między Ukrainą a Polską. Życzymy zdrowia, pokojowego 2018 roku i do nowych spotkań na ziemi Bukowińskiej.

Czerniowce, Storożyniec, Panka, Tereblecz, Dolne Piotrowce, Stara Huta, Kocmań, Sadygóra, styczeń 2018 r.

Z poważaniem i wdzięcznością,
w imieniu rodziców i dzieci, całej społeczności Bukowińskiej

Władysław STRUTYŃSKI,
Prezes Zarządu Organizacji
Społecznej
«Obwodowe TKP im. Adama
Mickiewicza».



Dzieci – Dzieciom! Rodacy – Rodakom!





Kolędowanie u bukowińskich górali czadeckich

Festiwal w Lubaniu

W Domu Kultury w Lubaniu tradycyjnie w ramach wymiany kulturalnej odbył się po raz drugi przegląd artystyczny zespołu «Zbrucz» z Tarnopola poświęcony kolędom i pastorałkom. Tylko tym razem wystąpili w okrojonym składzie, ale było na co popatrzeć i posłuchać. Tuż przed nimi zespół «Echo Bukowiny» zaprezentował się z częścią artystyczną poświęconą pastorałkom i kolędą z

Polski i Bukowiny...Co dotyczy występu w dniu 20.01.2018 było to kolędowanie u Bukowińczyków górali czadeckich z okolic województwa Dolnośląskiego, jak również zespołów z województwa Lubelskiego. W sumie wystąpiło 16 zespołów np. zespół «Górali czadeckich», «Strzegomiany», «Dunajec», «Pojana», «Tajdany», «Podgrodzianki», «Echo Bukowiny», «Jodelki», «Serce Bukowiny», «Watra», «Mała Watra». Gość specjalny to Górale czadeccy z Międzybrodzia Żywieckiego «Roztoka». Było to XI Bukowińskie Spotkanie w Howej... Każdy z zespołów zaprezentował kolędy i pastorałki, a

przed popisami przy ognisku odśpiewano hymn «Buki moje Buki».

A w następną sobotę, u nas w Lubaniu odbyła się podobna impreza, na którą zostało zaproszone też 16 zespołów, gość honorowy dyrektor Regionalnego Centrum Kultury w Pile Zbigniew Kowalski; prof. Helena Krasowska i inni.

Bartosz KUŚWIK,
dyrektor Domu Kultury w Lubaniu.



Krzysztof Kamiński dyrygował w ukraińskiej wyszywanke



W CZERNIOWIECKIM CENTRUM Obwodowym Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości, w dniu 16-17 stycznia 2018 roku odbył się końcowy etap obwodowy festiwalu dziecięcej i młodzieżowej twórczości «Czyste rosy» w nominacjach «Sztuka folklorystyczna», «Sztuka plastyczna i dekoracyjna, rzemiosła artystyczne».

Należy wskazać, że coroczne przeprowadzenie festiwalu «Czyste rosy» sprzyja odrodzeniu duchowej spuścizny Ukrainy, ujawnieniu utalentowanych dzieci i młodzieży w różnych gatunkach sztuki, ujawnieniu ich wielotorowego talentu i dołączeniu do aktywnego uczestnictwa w artystycznym życiu rodzinnego kraju.

W tym roku w festiwalu wzięło udział 20 zespołów folklorystycznych i 30 kółek, plastycznych i dekoracyjnych, należących do ośrodków edukacyjnych ze wszystkich rejonów obwodu i miast Nowodnistrowska i Czerniowiec.

Celem przeprowadzenia festiwalu «Czyste rosy» jest propagowanie i zachowanie najlepszych tradycji ludowych, dorobków artystycznych przez wsparcie utalentowanych zespołów choreograficznych tańca ludowego i łączenie się ze źródłami folklorystycznymi.

Ich mistrzostwo, zgodnie określonych kryteriów, oceniało szanowne jury. W nominacji «Sztuka folklorystyczna» w ciągu dwóch dni zespoły folklorystyczne reprezentowały fragmenty ludowych tradycji i świąt jesiennozimowego cyklu swoich regionów, właściwości narodowej odzieży, ubrania, samoistnych obrządków i zaświadczały duży interes młodzieży do ludowej spuścizny.

Na obwodowym festiwalu Czerniowiec przedstawiał zespół folklorystyczny «Kwiaty Bukowiny» (kierownik wokalny Zubczuk A., kierownik artystyczny Uszakowa Ł.), który istnieje już od 20 lat przy Czerniowieckim Gimnazjum N 3. Zespół zdobył I miejsce na festiwalu, przedstawiając polską ludową tradycję dzielenia się opłatkiem, która się przeprowadza w przeddzień Bożego Narodzenia na Wigilię.

Podniosły nastrój, występy zespołów folklorystycznych i wystawa twórczych wielotorowych prac zaświadczyły efektywność patriotycznej edukacji młodzieży środkami ukraińskiej sztuki, miłości do historii rodzinnego kraju.

Maria KONDURACKA.



W dniu 9 lutego b.r. w sali Obwodowej Filharmonii im. Dmytra Hnatiuka odbył się koncert Akademickiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrygencją znanego polskiego muzyka Krzysztofa Kamińskiego. Koncert się rozpoczął utworem polskiego kompozytora Henryka Czyży «Canzona di Barocco» dla orkiestry, następnie zabrzmiały sonata dla fagotu z orkiestrą «Gliarda» (solista Aleksandr Koniew) i «Polowieckie tańce» z opery «Książę Igor» Aleksandra Borodina. Na koniec koncertu zabrzmiała Symfonia №2 Sergija Rachmaninowa. Na czas jej wykonania dyrygent założył ukraińską wyszywanke, którą przywiózł po kilku dniach pobytu na Bukowinie. Publiczność odebrała ten gest mistrza jako znak przyjaźni między polskim i ukraińskim narodem.

– Czerniowiecka orkiestra symfoniczna – jest ponadfachowa! – podzieliła się wrażeniami dziennikarka Natalia Feszczuk.

– Rzeczywiście to było wielkie muzyczne działanie, orkiestra pod kierownictwem dyrygenta Krzysztofa Kamińskiego wirtuozowsko wykonała niezwykle skomplikowany utwór muzyczny, zwłaszcza II symfonię S. Rachmaninowa, – zauważył miłośnik muzyki klasycznej, profesor Taras Iwysiuin.

Maryna ŁYSIUK.
Zdjęcie Natali FESZCZUK.

Zasady wwozu produktów żywnościowych do Polski (UE)

Szanowni Państwo, przypominamy o ograniczeniach dotyczących wwozu na teren Rzeczypospolitej Polskiej niektórych produktów spożywczych.

Ograniczeniom podlegają następujące kategorie produktów:

1. Małe ilości mięsa i mleka oraz produktów mięsnych i przetworów mlecznych (innych niż mleko początkowe w proszku, żywność dla niemowląt, specjalna żywność lub specjalna karma dla zwierząt domowych wymagana ze względów medycznych).

Wwożenie lub wysyłanie do UE osobistych przesyłek zawierających mięso, mleko, produkty mięsne i przetwory mleczne (inne niż mleko początkowe w proszku, żywność dla niemowląt, specjalna żywność lub specjalna karma dla zwierząt domowych wymagana ze względów medycznych) dozwolone jest jedynie pod warunkiem, że pochodzą one z Wysp Owczych, Grenlandii lub Islandii, a ich waga nie przekracza 10 kilogramów na osobę.

2. Mleko początkowe w proszku, żywność dla niemowląt oraz specjalna żywność wymagana ze względów medycznych.

Do UE można wwozić lub wysłać osobiste przesyłki zawierające mleko początkowe w proszku, żywność dla niemowląt oraz specjalną żywność wymaganą ze względów medycznych jedynie pod warunkiem, że:

- pochodzą one z Wysp Owczych, Grenlandii lub Islandii, a ich łączna waga nie przekracza 10 kilogramów na osobę, oraz że:
 - produkt nie wymaga chłodzenia do czasu spożycia; oraz
 - produkt stanowi pakowany produkt firmowy; oraz
 - opakowanie jest nienaruszone, o ile nie jest w danej chwili używane.

- pochodzą one z innych krajów innych niż Wyspy Owcze, Grenlandia lub Islandia, a ich łączna waga nie przekracza 2 kilogramów na osobę, oraz że:
 - produkt nie wymaga chłodzenia do czasu otwarcia;
 - produkt stanowi pakowany produkt firmowy; oraz
 - opakowanie jest nienaruszone, o ile nie jest w danej chwili używane.

3. Specjalna karma dla zwierząt domowych wymagana ze względów medycznych.

Do UE można wwozić lub wysłać osobiste przesyłki zawierające specjalną karmę dla zwierząt domowych wymaganą ze względów medycznych jedynie pod warunkiem, że:

- pochodzą one z Wysp Owczych, Grenlandii lub Islandii, a ich łączna waga nie przekracza 10 kilogramów na osobę, oraz że:
 - produkt nie wymaga chłodzenia do czasu spożycia; oraz
 - produkt stanowi pakowany produkt firmowy; oraz
 - opakowanie jest nienaruszone, o ile nie jest w danej chwili używane.

- pochodzą one z innych krajów innych niż Wyspy Owcze, Grenlandia lub Islandia, a ich łączna waga nie przekracza 2 kilogramów na osobę, oraz że:
 - produkt nie wymaga chłodzenia do czasu spożycia; oraz
 - produkt stanowi pakowany produkt firmowy; oraz
 - opakowanie jest nienaruszone, o ile nie jest w danej chwili używane.

4. Małe ilości produktów rybołówstwa przeznaczonych do indywidualnego spożycia przez ludzi.

Do UE można wwozić lub wysłać osobiste przesyłki produktów rybołówstwa

(w tym ryb świeżych, suszonych, gotowanych, peklowanych lub wędzonych oraz niektóre skorupiaki, takie jak krewetki, homary, martwe małże i martwe ostrygi) jedynie pod warunkiem, że:

- ryby świeże są wypatroszone;
- waga produktów rybołówstwa, na osobę, nie przekracza 20 kilogramów lub wagi jednej ryby, w zależności od tego, która z tych wartości jest najwyższa.

Ograniczenia te nie mają zastosowania w odniesieniu do produktów rybołówstwa pochodzących z Wysp Owczych lub Islandii.

5. Małe ilości innych produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do indywidualnego spożycia przez ludzi.

Do UE można wwozić lub wysłać inne produkty pochodzenia zwierzęcego, takie jak na przykład miód, żywe ostrygi, żywe małże i ślimaki jedynie pod warunkiem, że:

- pochodzą one z Wysp Owczych, Grenlandii lub Islandii, a ich łączna waga nie przekracza 10 kilogramów na osobę,
- pochodzą one z innych krajów (innych niż Wyspy Owcze, Grenlandia lub Islandia), a ich łączna waga nie przekracza 2 kilogramów na osobę.

Należy zauważyć, że dozwolone jest wwożenie małych ilości produktów pochodzenia zwierzęcego należących do kilku z pięciu powyższych kategorii (ust. 1-5), pod warunkiem że spełnione są warunki określone we wszystkich stosownych ustępach.

6. Większe ilości produktów pochodzenia zwierzęcego.

Do UE można wwozić lub wysłać większe ilości produktów zwierzęcych jedynie wtedy, gdy spełniają one wymogi dotyczące przesyłek handlowych, które obejmują:

- wymogi dotyczące świadectw określone w odpowiednim urzędowym świadectwie weterynaryjnym WE;
- przedstawienie towarów, razem z właściwą dokumentacją, w punkcie kontroli granicznej upoważnionym do kontroli weterynaryjnej, w momencie wjazdu do UE.

7. Zwolnione produkty pochodzenia zwierzęcego.

Przedstawione powyżej zasady nie mają zastosowania do następujących produktów:

- chleb, ciasta i ciastka, herbatniki, czekolada i wyroby cukiernicze (w tym słodczyce) niemieszane z produktami mięsnymi ani nienadziewane nimi;
- suplementy żywnościowe, pakowane z przeznaczeniem dla konsumenta końcowego;
- ekstrakty z mięsa i koncentraty mięsne;
- oliwki nadziewane rybami;
- makarony niemieszane z produktami mięsnymi ani nienadziewane nimi;
- buliony i przyprawy do zup pakowane z przeznaczeniem dla konsumenta końcowego;

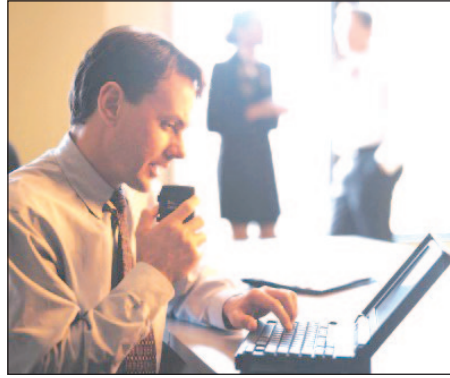
- wszelkie inne produkty spożywcze niezawierające świeżego lub przetworzonego mięsa lub produktów mleczarskich i zawierające mniej niż 50 proc. przetworzonych produktów jajecznych lub produktów rybołówstwa.

8. Produkty pochodzenia zwierzęcego uzyskane z gatunków chronionych.

W przypadku niektórych gatunków chronionych mogą występować dodatkowe ograniczenia. Na przykład w przypadku kawioru z ikry gatunków jesiotra, ograniczenie wagowe wynosi 125 gramów na osobę.

Dokładaną informację w innych językach znajdują Państwo również na stronach Głównego Inspektoratu Weterynarii.

Zmiany polskiego rynku pracy



MINISTERSTWO Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej informuje, iż podpisała rozporządzenia wykonawcze, które były niezbędne w związku ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

Od 1 stycznia 2018 r., w zakresie nieobjętym przepisami o zezwoleniu na pracę sezonową, będzie można korzystać z oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi (tak jak dotychczas: w okresie do 6 miesięcy w ciągu 12 miesięcy, dla obywateli 6 państw: Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy).

Procedura rejestracji

- Pracodawca składa oświadczenie w powiatowym urzędzie pracy właściwym ze względu na siedzibę lub miejsce pobytu stałego - siedziba dotyczy osób prawnych, a pobyt stały osób fizycznych. (druk oświadczenia dostępny w zakładce «Wzory dokumentów»). Wypełniając oświadczenie, należy wpisać, m.in.: dane pracodawcy, dane cudzoziemca, którego zamierza się zatrudnić, datę rozpoczęcia i okres wykonywania pracy, rodzaj umowy będącej podstawą wykonywania pracy, wysokość wynagrodzenia brutto, podklasę Polskiej Klasyfikacji Działalności Gospodarczej, zawód i miejsce wykonywania pracy. Proszę pamiętać, że oświadczenia mogą być rejestrowane tylko w podklasach PKD niewymienionych w rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie podklas działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemca. Oznacza to, że zarówno pracodawca musi prowadzić działalność danego rodzaju, jak i praca cudzoziemca musi być z nią ściśle związana;

- Pracodawca może również złożyć oświadczenie poprzez stronę internetową.

- Składając oświadczenie do rejestracji pracodawca przedstawia dowód dokonania wpłaty wysokości 30 zł, ważny dokument tożsamości, kopię wszystkich wypełnionych stron ważnego dokumentu podróży cudzoziemca lub kopię innego ważnego dokumentu tożsamości cudzoziemca, a jeżeli cudzoziemiec nie przebywa na terytorium RP - kopię stron dokumentu podróży z danymi osobowymi cudzoziemca;

- Pracownik powiatowego urzędu pracy wpisuje oświadczenie do ewidencji lub w drodze decyzji administracyjnej odmawia wpisu. Wpisanie do ewidencji następuje w terminie 7 dni roboczych od dnia otrzymania oświadczenia, chyba że prowadzone jest postępowanie wyjaśniające - wówczas wpisanie następuje do 30 dni;

- Starosta wydaje decyzję odmowną zawsze, gdy podmiot powierzający pracę był karany w związku z powierzeniem pracy cudzoziemcom, tj. dopuścił się przestępstw lub poważnych naruszeń przepisów w zakresie zatrudniania cudzoziemców lub niektórych przepisów Kodeksu Karnego;

- Starosta może także odmówić wpisu do ewidencji oświadczeń, jeżeli z okoliczności wynika, że oświadczenie jest składane dla pozorów, będzie wykorzystane przez cudzoziemca do celów innych niż praca deklarowana w oświadczeniu lub podmiot powierzający pracę nie dopełnia obowiązków związanych z prowadzeniem działalności lub powierzeniem pracy w szczególności, m.in.: nie posiada środków na pokrycie zobowiązań wynikających z powierzenia pracy, nie prowadzi działalności uzasadniającej powierzenie pracy, zalega z odprowadzaniem składek m.in. na ubezpieczenie społeczne, zalega z uiszczeniem podatków;

- W przypadku decyzji odmownej, podmiot ma możliwość odwołania się od organu drugiej

instancji - ministra właściwego do spraw pracy;

- Nie ma potrzeby uzyskania nowego wpisu do ewidencji oświadczeń, jeśli m.in.: zmieniła się siedziba, nazwa lub zakład pracy, została przejęta przez innego pracodawcę, została zawarta umowa o pracę w miejsce umowy cywilnoprawnej, cudzoziemiec jest pracownikiem agencji pracy tymczasowej i podejmuje pracę w innym miejscu (u innego pracodawcy użytkownika), jeśli nie zmieniły się pozostałe warunki pracy;

- Podobnie jak do tej pory, samo oświadczenie nie jest wystarczające do legalnej pracy w Polsce - cudzoziemiec musi jeszcze posiadać tytuł pobytowy pozwalający na pracę (np. odpowiednia wiza lub zezwolenie na pobyt czasowy, przebywanie w ruchu bezwizowym do 90 dni w ciągu kolejnych 180 dni).

Obowiązki pracodawcy w związku z powierzeniem pracy na podstawie oświadczenia

- Pracodawca, którego oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi zostało wpisane do ewidencji oświadczeń, ma obowiązek poinformować pisemnie powiatowy urząd pracy o podjęciu (najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy) lub niepodjęciu (w terminie 7 dni od daty rozpoczęcia pracy wskazanej w oświadczeniu) pracy przez cudzoziemca.

- Pracodawca ma obowiązek zawarcia umowy pisemnej z cudzoziemcem, a wcześniej przedstawić mu jej tłumaczenie na język zrozumiały dla cudzoziemca zgodnie z warunkami określonymi w oświadczeniu. W umowie podmiot jest zobowiązany uwzględnić warunki zawarte w oświadczeniu;

- Pracodawca ma obowiązek przestrzegania wszystkich obowiązków wynikających z powierzenia pracy, takich samych jak w przypadku polskich pracowników (np. zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych w ciągu 7 dni, gdy dana umowa podlega ubezpieczeniom, np. umowa o pracę, zlecenia czy agencyjna), a także obowiązków związanych z zatrudnieniem cudzoziemca wynikających z innych przepisów (np. przechowywanie kopii dokumentu pobytowego cudzoziemca).

Kontynuacja pracy cudzoziemca, który pracował na podstawie oświadczenia

Gdy po upływie 3 miesięcy pracy cudzoziemca na podstawie oświadczenia podmiot chce kontynuować z nim współpracę w oparciu o umowę o pracę i na warunkach nie gorszych niż określone w oświadczeniu, może złożyć do wojewody wniosek o wydanie zezwolenia na pracę (lub cudzoziemiec wniosek o wydanie zezwolenia na pobyt i pracę). Zezwolenie takie wydawane jest w trybie uproszczonym, tj. z pominięciem tzw. testu rynku pracy. W takim przypadku cudzoziemiec będzie mógł legalnie wykonywać pracę na rzecz ww. pracodawcy w okresie oczekiwania na decyzję w sprawie zezwolenia. Z powyższego rozwiązania można korzystać tylko wtedy, gdy przed złożeniem wniosku o wydanie zezwolenia praca cudzoziemca na rzecz ww. podmiotu na podstawie oświadczenia (zarejestrowanego przez ww. podmiot) była wykonywana na podstawie umowy o pracę.

Zliczanie okresów wykonywania pracy na podstawie oświadczenia

Okres wykonywania pracy przez cudzoziemca nie może przekraczać 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy, niezależnie od liczby pracodawców powierzających mu pracę na podstawie oświadczenia. Przy zliczaniu okresów wykonywania pracy na podstawie oświadczenia pod uwagę będą brane okresy, na jakie oświadczenie zostało zarejestrowane. Dzięki centralnemu systemowi ewidencji widoczne będą oświadczenia, które zostały zarejestrowane w innych urzędach.

Jeżeli pracodawca nie wypełni obowiązków informacyjnych o podjęciu lub niepodjęciu przez cudzoziemca pracy, stosuje się domniemanie co do terminu podjęcia pracy (że praca była wykonywana od dnia wskazanego przy wpisaniu oświadczenia do ewidencji), chyba że z okoliczności wynika, że było inaczej np. cudzoziemiec wjechał na terytorium RP później i jest to poświadczane pieczęcią w paszporcie.

W przypadku, gdy cudzoziemiec wcześniej zakończy pracę, warto poinformować o tym urząd pracy, inaczej jako okres wykonywania pracy przyjęty będzie cały okres ważności oświadczenia. Informację w urzędzie pracy może złożyć zarówno pracodawca, jak i cudzoziemiec.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.



Стародавні артефакти не лише з Польщі

Декоративні настінні тарілки в колекції Чернівецького музею народної архітектури та побуту

На межі XIX – першої половини XX століття на території Північної Буковини побутувала традиція прикрашати чільну стіну оселі та куток з мисником декоративним та декоративно-вжитковим яскраво розписаним посудом. Це, насамперед, фаянсові тарілки виробництва Польщі (в основному Влоцлавека, меншу кількість становлять вироби з Кола, Цмільова, Прушкова, Праги, Нового Двору), австрійського Вільгельмсбурга, угорського підприємства «GRANIT» та глиняні миски Турди (Румунія). Стандартні глибокі тарілки та миски на кільцевій ніжці мали отвір для кріплення мотузкою чи дротом до стіни або іншої вертикальної поверхні, тобто вони заздалегідь проектувалися як настінні. В колекції переважають вироби фабрик Леопольда Чаманського, Тайхфельда і Астерблума (пізніше – «PROGRES»), заснованих у місті Влоцлавек Варшавського воєводства, фаянсової фабрики у місті Вільгельмсбург (Нижня Австрія), фабрики Будапешт-Граніт.

Тарілки виготовляли з фаянсу – керамічного матеріалу з білої або кольорової маси з пористим черепком, зовні покривали їх тонкою склоподібною поливою. Для декорування використовували різноманітні техніки ручного і комбінованого малювання – пензлем, відтиском губки, штампуванням, шаблонуванням, набризком. Сюжетні мотиви були різноманітні. Це, насамперед, рослинні (квіткові). Їх зображували на дзеркалі та по крисах тарілок, утворюючи різноманітні композиції: у вигляді віночків квітів, перемежованих листям, що нагадує пальмове, пуп'янків, трьох-п'яти-шести рапортів квітів на стеблах із листям, які повторюються на крисах, поліхромних букетів у вазі, горщику чи корзині...

Зустрічаються тарілки, де квіти займають центральну частину, а по фризу – широкі тоновані смуги або смуги орнаменту з геометричних фігур; іноді рослинний орнамент поєднаний з геометричним. Часто на дзеркалі зображували два дугоподібні довгі стебла (справа та зліва) з квітами та листям, а між стеблами – птаха з під-

нятими крилами, метелика чи хреста – символи життя, істини й спасіння. Цікавою є тарілка, де птах із закрученим довгим пір'ям на хвості та голові, схожий на папугу, займає центральне місце, а рослинні мотиви (довге стебло з квітами та листям) – як доповнення, природне оточення птаха.

На тарілках зображували часто квіти, які можна було впізнати в природі: троянду, мак, гвоздику, барвінок, космею, тюльпан, дзвіночки, ромашку тощо. Іноді стилізація була доведена до такого рівня, що в зображувальному сюжеті важко було визначити, що це взагалі рослина.

У колекції є група виробів, в яких центральний мотив – композиція із свійських птахів: чорного півня та двох дерев; півня, курки та трьох курчат (в іншому випадку – двох) у русі, на півкруглій основі з рослинністю, справа – дерево з плодами. Щоб зосередити увагу на сюжеті, криси тарілок прикрашали тонованою смугою та ланцюжком трикутників. В одному екземпля-

рі є фаянсова тарілка, де на березі, на червоно-рожевому тлі – шаблон у формі відбитка листка з фігурними краями та пуп'янка, що чергуються. На дзеркалі зображено плоди: ліворуч – яблуко, праворуч – грушу на черешку, прикріпленому до короткої гілочки в оточенні листя.

Найцікавішою є нечисленна група із зображенням людей. Військова тематика відображена на керамічних виробках із приводу початку Першої світової війни. Це – вершник у військовій формі, на коні, в природному оточенні (трава, кущі, водне джерело) та сюжетне зображення двох військових із гвинтівками, на тлі розп'яття Ісуса Христа та дерев. Оригінальною є тарілка, де на нижній частині дзеркала зображена земля, дерева, архітектурні споруди. В центрі композиції – кошак і три чоловіки, на передній стінці якої – напис: РАМІАТКА. До корзини прив'язані чотири

мотузки, що утримують повітряну кулю овальної форми. В кошику – триколірний прапор Угорщини. Криси композиційних тарілок прикрашали стилізованими рослинними мотивами.

Доволі скромно декорували майстри півсферичні глиняні миски з румунського мистецтва Турда (повіт Клуж). Вони двоколірні – слонової кістки та рожево-кавові. На дні в центрі – два-три тюльпани в поєднанні з іншою квіткою, на стеблі, із доповненням листям та цятками. Є в колекції миска, де на дні, на смузі зеленої трави зображені один навпроти іншого два півні. Зовнішня сторона стінок вгорі – то широка рельєфна смуга, прикрашена трьома рапортами квіткових гілочок. Зображення були цегляного та темно-салатного кольорів, у випадку з півниками – поліхромне.

Про місце виробництва декоративних тарілок свідчать клейма (марки), зображені на денці, мисок – кругові гравіровані написи: TOMPA & FARKAS, TURDA та FARKAS & CIE TURDA...

Катерина ПОГОРІЛА,
головний зберігач фондів
Чернівецького музею народної архітектури та побуту.



Поляки допомагають кіцманським медикам

У місті Бельсько-Бяла в Польщі відбулися XIII Міжнародні зимові змагання бригад екстреної медичної допомоги. У них взяли участь медики Кіцманської центральної районної лікарні. Усього там змагалися 50 команд із різних країн Європи.

– Змагання відбувалися у вісім етапів. Кожен передбачав перевірку не лише професійних умінь і навичок, а й фізичну підготовку та витривалість медиків швидкої допомоги. Всі етапи були дуже реалістичні. Іноді здавалося, що все відбувається насправді, – розповів головний лікар Кіцманської ЦРЛ Володимир Хромюк.

Ускладнювали завдання учасникам порізному. Нерідко задля порятунку умовних постраждалих медикам доводилося на час, котрий є одним із найважливіших факторів надання екстреної медичної допомоги, підійматися сходами на верх багатопверхівки, їхати гірським бездоріжжям, долати непрохідну місцевість, і навіть, покинувши авто «швидкої», несучи все екіпірування й обладнання, пішки підніматися на височенну гору. Траплялися й такі «сюрпризи», коли завдання передбачали надання медичної допомоги одному постраждалому, а на місці події з'ясовувалося, що їх багато.

Кіцманчани гідно представили Буковину на міжнародних змаганнях й отримали безцінний професійний досвід роботи в умовах надзвичайних ситуацій. А незабаром бригада кіцманських медиків поїде до Польщі на традиційні зимові медичні раллі, де здобуватиме досвід надання екстреної допомоги в складних умовах.



Крім цього Кіцманська центральна районна лікарня отримала подарунок від Бельського повіту Республіки Польща медичний автомобіль Mercedes-Benz Sprinter.

– Ми раді, що тривають партнерські зв'язки між Кіцманщиною і Бельським повітом, – розповідає заступник голови райдержадміністрації Галина Мельничук. – Польща пройшла тернистий шлях реформ і зараз є успішною державою. На

шлях проєвропейських реформ стала і Україна, тож досвід і поради сусідів для нас актуальні і важливі. Вони знають, як неспросто живе людина у перехідні часи, тому намагаються допомогти різним галузям Кіцманщини, особливо медичній. Ми вдячні за допомогу і співпрацю старості Бельського повіту Анджею Плонці, віце-старості Гжегожу Щетинському та всім працівникам староства, а також директору лікарні Войціху Валігурі. Адже процедура передачі й отримання благодійної допомоги досить складна, потребує часу і підготовки різних документів, митного оформлення.

– Автомобіль, який подарували нам поляки, у дуже хорошому стані, – ділиться враженнями головний лікар Кіцманської ЦРЛ Володимир Хромюк. – Це Мерседес 2010 року випуску, з повним приводом, стандарт евро 5. Перед тим, як передавати авто Кіцманю, провели його сервісне обслуговування. Ми, медики, вдячні за такий подарунок, адже зможемо оперативніше надавати спеціалізовану медичну допомогу, рятувати життя і здоров'я жителям Кіцманщини. Зараз, коли впроваджується медична реформа, нашій лікарні дуже важливо мати сучасне обладнання і працювати за новими стандартами.

Прес-служба облдержадміністрації.



W Krakowie powstaną dwujęzyczne, polsko-ukraińskie klasy

Українських дітей в краківських школах прибуває в швидкому темпі. Влада міста планує для учнів з України двujęзичні класи, а також навчання мови української та традицій і культури їх країни.

Отакі лекції заводить консул генеральний України в Краківі. – У Львові маємо дві школи, в яких усі предмети навчаються по-польськи. Це звичайні державні школи. Тимчасом в Краківі не має навіть однієї класи, в якій українські діти навчалися б свого рідного мови. – мовить Олег Мандиук, консул генеральний України в Краківі.

Консул хоче, щоб в краківських школах з'явилася можливість навчання українською мовою трьох предметів: історії, географії та мови української. – Це допомогло б дітям з України зберегти свою національну ідентичність – зауважує.

Відомо, що в Краківі проживає близько 60-70 тис. українців. – Ці люди не є емігрантами. Приїхали до Польщі з роботи. Платять податки, ЗУС, орендують або купують квартири, роблять покупки. Часто хочуть залишитися в Польщі. А їх діти ходять до школи. Всього там проживає близько 1,6 тис. українських дітей – вказує консул.

Додає, що українські діти дуже швидко асимілюють у польських класах, бо через кілька місяців мовлять по-польськи. Від початкової до середньої школи мають

додатково платити за навчання.

Мандиук зауважує, що незважаючи на велику кількість українських дітей в краківській школі, вони не мають шансів на здобуття знань про свою батьківщину. Тлумачить, що двujęзичні класи існують у Варшаві чи Легніці.

– Програми предметів, навчаних українською мовою, розробили в міністерстві освіти в обох країнах – мовить консул. Навчачами можуть бути особи, які знають українську мову, але також спеціалісти в даній галузі.

Чи на це краківський мер? – Дізнаємося згодом. – Запевняє Анна Корфел-Ясиńska, директорка управління освіти міста Краків. – Самі ми давно мислили про це, як створити для дітей класи з українською мовою. В гімназії №2 була така класна група. Ми хотіли її відкрити знову з додатковим навчанням української мови – зазначає.

Управління освіти хоче, щоб у вересні цього року в одній з середніх шкіл створили першу класну групу з українською мовою та традицій і культури України. Випробувати це можна на вулиці Сенаторській, де в вересні почне працювати Школа Підставава №19. – Це школа в центрі міста, батьки їдуть до роботи, їдуть до школи. Це дуже зручно. Тут є парковка – зауважує директорка Корфел-Ясиńska.

Питання, чи вдасться зібрати достатню кількість учнів. З розмов, які були проведені з українськими батьками,

вишло, що вони передусім обходяться навчанням своїх дітей з польськими ровесниками, боїться створення гетто. З додаткових занять вони б хотіли для своїх дітей мову англійську чи німецьку. Консул України вірить, що багатьох дітей не бракує і од вересня будуть українські класи в Краківі.

В усіх двujęзичних класах будуть створені для старших учнів підставава – VII-VIII класи. Вони будуть створені в 2018 році. Додаткові заняття не будуть для міста великим навантаженням. Година навчання коштує 50-60 zł.

Маґоржата Янтос, радна Новочесної, яка організувала нещодавно конференцію „Отвартий Краків”, вважає, що такі класи були б вираженням краківської гостинності. – Не можемо уявити, що в краківських вулицях, в трамваях чи в магазинах не чуємо української мови. Дорослі і діти з України будуть все більше. Ми повинні бути відкриті – апелює Янтос.

З даних управління освіти, що в Краківі в дуже швидкому темпі. Ще чотири роки тому було їх лише 74, тепер їх уже близько 1,8 тис. А 90% з них – українці. Згідно з міністерським розпорядженням, наразі мер міста платить за всі класи з українською мовою та традицій і культури України.

Зрідло: Wyborcza.pl

STANISŁAW BARAŃCZAK (1946- 2014) – polski poeta, krytyk literacki, tłumacz poezji, jeden z najważniejszych twórców Nowej Fali, działacz Komitetu Obrony Robotników. Używał pseudonimów Barbara Stawiczak oraz Szczęsny Dzierżankiewicz... Pracownik naukowy Uniwersytetu Adama Mickiewicza: tam ukończył filologię polską i w 1973 uzyskał doktorat za rozprawę o twórczości Mirona Białoszewskiego. Brat pisarki Małgorzaty Musierowicz, siostrzeniec bł. ks. Mariana Konopińskiego. Cierpiał na chorobę Parkinsona. Zmarł 26 grudnia 2014 r. 3 stycznia 2015 został pochowany na cmentarzu Mount Auburn w Cambridge (Massachusetts).

Stanisław BARAŃCZAK

Plakała w nocy, ale nie jej płacz go zbudził

Plakała w nocy, ale nie jej płacz go zbudził. Nie był płaczem dla niego, chociaż mógł być o nim.

To był wiatr, dygot szyby, obce sprawom ludzi.

I półprzytomny wstyd, że ona tak się trudzi, to, co tłumione czyniąc podwójnie tłumionym przez to, że w nocy płacze.

Nie jej płacz go zbudził:

ile więc było wcześniej nocy, gdy nie zwrócił uwagi – gdy skrzyp drewna, trzepiąca o komin gałąź, wiatr, dygot szyby związek

z prawdą ludzi

negowały starannie: ich szmer gasł, nim wrzucił do skrzynki bezsenności rzeczowy anonim: «Plakała w nocy, chociaż nie jej płacz cię zbudził?»

Na wyciągnięcie ręki – ci dotkliwie drudzy, niedotykalnie drodzy ze swoim «Śpij, pomóż mi tę wilgoć poduszki, nocne prawo ludzi».

I nie wyciągnął ręki. Zakłóciłby, zbrudził toporniejszą tkliwością jej tkliwość:

«Zapomnij.

Plakałam w nocy, ale nie mój płacz cię zbudził, To był wiatr, dygot szyby, obce sprawom ludzi.»

Spójrzmy prawdzie w oczy

Spójrzmy prawdzie w oczy:

w nieobecne

oczy potrąconego przypadkowo przechodnia z podniesionym kołnierzem; w stężałe

oczy wzniesione ku tablicy z odjazdami dalekobieżnych pociągów;

w krótkowzroczne

oczy wpatrzone z bliska w gazetowy petit; w oczy pośpiesznie obmywane rankiem z nieposłusznego snu, pośpiesznie ocierane za dnia z łez nieposłusznym, pośpiesznie zakrywane monetami, bo śmierć także jest nieposłuszną, zbyt śpiesznie gna

w ślepy zaułek

oczodołów; więc dajmy z siebie wszystko na własność tym spojrzeniom, stańmy na wysokości

oczu, jak napis kredą na murze, odważmy się spojrzeć prawdzie w te szare oczy, których

z nas nie spuszcza,

które są wszędzie, białe w chodnik pod stopami,

wlepione w afisz i utkwione w chmurach; a choćby się pod nami nigdy nie ugięły nogi, to jedno będzie nas umiało rzucić

Pan tu nie stał

Pan tu nie stał, zwracam panu uwagę, że nigdy nie stał pan za nami murem, na stanowisku naszym też pan nie stał, już nie mówiąc,

że na naszym czele

nie stał pan nigdy, pan tu nie stał, panie, nas na to nie stać, żeby pan tu stał obiema nogami na naszej ziemi, ona stoi przed panem otworem, a pan co, stoi pan sobie na uboczu wspólnego grobu,

panie tam jest koniec,

nie stój pan w miejscu,

nie stawiaj się pan, stawaj

pan w pąsach na szarym końcu, w końcu znajdzie się jakieś miejsce i dla pana

Молода науковець стала далекобійником



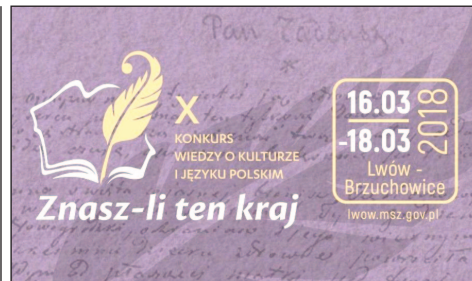
КАНДИДАТ сільськогосподарських наук Олена Дровняк із Миколаївської області понад два роки успішно водить Європою величезну фуру.

Олена отримала Карту поляка, оскільки її батько народився в Польщі. Тому, не знайшовши роботи в Україні, подалася шукати крашу долю за кордон. Довелося спочатку влаштуватися у фірму, де шили матраци. Водночас молода жінка вирішила отримати права на керування вантажними машинами і стати далекобійником. Таким чином вирішила створити собі можливість побачити світ.

– Нарешті я знайшла себе, відчула кайф від цього життя, – не приховує своїх щирих емоцій Олена. – Отримую неймовірний адреналін від подоланих щодня кілометрів. Моя робота приносить мені позитивні емоції і хороший заробіток.

Сьогодні вона перевозить у морозильних камерах м'ясо, запаковане молоко, твердий сир, картоплю, соки. Продукти доставляє в різні країни. Про свій вибір через два роки роботи за кермом величезного Mercedes-Benz Actros жодного разу не пошкодувала. Побувала в Нідерландах, Німеччині, Бельгії, Австрії, Швеції, Швейцарії, Чехії, Угорщині, Люксембурзі, Іспанії. Відпрацювавши місяць, відпочиває два тижні. За цей час може провідати маму в Україні. В її планах нині – отримання прав на керування автобусом.

За повідомленнями інтернетвидань.



Konkurs Wiedzy o Kulturze i Języku Polskim

«Znasz li ten kraj?»

odbędzie się w dniach
16-18 marca 2018 roku

w Brzuchowicach k. Lwowa.

Serdecznie zapraszamy do udziału w Konkursie i zmierzenia się z rówieśnikami. Zgłoszenia do udziału w Konkursie powinny być dokonane przez ww. punkty nauczania języka polskiego (nie przyjmujemy zgłoszeń od osób prywatnych) w nieprzekraczalnym terminie 2 MARCA 2018 r.

Prosimy o wypełnienie Załącznika nr 1 («Zgłoszenie do X Konkursu») oraz zgodę rodziców i przesłanie w formie elektronicznej excel na adres e-mail: barbara.pacan@msz.gov.pl, podając w tytule hasło «Znasz-li ten kraj-2018».

Na zwycięzców, jak co roku, czekają atrakcyjne nagrody!

PRZEPISY

Klasyczna, zupa zimowa

Zimą zupy to prawdziwy cud kulinarny – smaczne, szybkie do przygotowania a przede wszystkim rozgrzewające, sytące no i tanie. O tej porze najchętniej w ciągu roku je zjadamy.



Zupa krem z brukselki

Składniki: 20 dag brukselki, por, łyżka masła i łyżka oleju, 2 korzenie pietruszki, 2 spore ziemniaki, 1 marchewka, liść laurowy, 5 szt ziela angielskiego, sól, pieprz, świeże zioła –po łyżce kopru, pietruszki i szczypiorku, 4 kostki mrożonego szpinaku, ząbek czosnku, do podania oliwa z oliwek najlepszej jakości lub dobry olej tłoczony na zimno.

Przygotowanie: Pora siekamy drobno. W garnku z grubym dnem rozgrzewamy masło i olej i dusimy pora.

Pietruszkę i ziemniaki obieramy, kroimy w kostkę i dorzucamy do pora, obsmażamy minutę i zalewamy wszystko litrem wody. Dodajemy obraną marchewkę (całą), liść laurowy, ziele angielskie i gotujemy 20 min aromatyczny bulion.

Brukselkę oczyszczamy z zewnętrznych liści, kroimy na połówki i dorzucamy do zupy – gotujemy jeszcze 10 min. Zupę wyłączamy.

Dodajemy sól, pieprz, zioła, szpinak i przeciśnięty przez praskę czosnek. Z zupy wyławiamy marchewkę (nie chciałam jej miksować by nie popsowała koloru, ale na koniec, pokrojoną w plasterki wrzuciłam do zielonego kremu).

Zupę miksujemy – można na zupełnie gładki, jednolity krem a można tak by widać było maleńkie kawałeczki liści.

Doprawiamy do smaku.

Porcje zupy podajemy skropione dobrą oliwą i posypane kiełkami (można przyozdobić je też ugotowanymi brukselkami).

Zupa ogórkowa

Składniki: 5 ziemniaków, 4-5 ogórki kiszzone, 2 marchewki, pietruszka, kawałek selera, 1 mała cebula, 6 szt ziela angielskiego, 2 liście laurowe, pieprz czarny, sól, szczypta cukru, łyżka masła, 5 łyżek śmietany.

Przygotowanie: Ziemniaki, cebulę obieramy, kroimy w kostkę, zalewamy wodą (ok 1,5 l) dodajemy przyprawy i gotujemy.

Marchew, pietruszkę selera obieramy, ścieramy na tarce jarzynowej i dodajemy do zupy – gotujemy ok 10 min.

W tym czasie ogórki ścieramy na tarce i podsmażamy na maśle, dodajemy do zupy i zagotowujemy.



Kapuśniak z cynamonem

Zupę zabelamy śmietaną i doprawiamy do smaku solą, cukrem i kwasem ogórkowym.

Składniki: 4 ziemniaki, 2 marchewki, 20 dag kapusty kiszzonej, 5 ziaren ziela angielskiego, liść laurowy, płaska łyżeczka cynamonu, pół łyżeczki cukru, sól, pieprz chilli.

Przygotowanie: Ziemniaki obieramy, kroimy w kostkę, zalewamy wodą, dodajemy ziele angielskie i liść laurowy i gotujemy 10 minut. Po tym czasie dodajemy kapustę i startą na drobnych oczkach marchew i również gotujemy 10 minut. Doprawiamy do smaku pozostałymi przyprawami.

Zupa krem pomidorowo dyniowa

Składniki: 1 kg dyni, 200g koncentratu pomidorowego, 2 ziemniaki, 1 cebula, marchewka, pietruszka, kawałek selera, łyżka masła, sól, pieprz chili, 5 szt ziela angielskiego, liść laurowy.

Przygotowanie: Cebulę obrać, pokroić

w kostkę i zeszklić na maśle. Ziemniaki, dynię, marchew, pietruszkę, selera obrać, pokroić w kostkę, wrzucić do garnka razem z cebulą, zalać wodą (tylko tyle by warzywa były przykryte).

Dodać przyprawy i gotować ok 25 min aż warzywa będą miękkie.

Wyłowić ziele angielskie i liść laurowy, dodać koncentrat pomidorowy, zupę zmiksować na gładki krem, finalnie doprawić do smaku.

Minestrone (włoska zupa)

Składniki: 4 ziemniaki, 2 marchewki, pietruszka, cebula, ząbek czosnku, 2 łydgi selera naciowego, szklanka groszku (mrożonego lub z puszki), papryka czerwona, pół puszki pomidorów, 100g drobnego makaronu, 5 szt ziela angielskiego, liść laurowy, sól, pieprz, pół łyżeczki oregano, pół łyżeczki bazylii, oliwa.

Przygotowanie: Cebulę obieramy, siekamy i szklimy na oliwie, dodajemy posiekany seler naciowy, ziemniaki, pietruszkę, marchewkę pokrojoną w kostkę, przeciśnięty przez praskę ząbek czosnku i podsmażamy minutę.

Warzywa zalewamy wodą (ok 2 l), dodajemy przyprawy i gotujemy 20 minut.

Po tym czasie dodajemy groszek, pomidory, paprykę pokrojoną w kostkę, suchy makaron i gotujemy jeszcze 10 min.



Projekt jest współfinansowany ze środków Senatu RP
w ramach konkursu na realizację zadania
«Współpraca z Polonią i Polakami za granicą»



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

GAZETA POLSKA
Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р
Засновник:
Чернівецька обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:
Redakcja czasopisma
«Bukowina».

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірної.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул. Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.